

## Od redakcji

*Nienawiść* (La Haine, 1995) Matthieu Kassovitza i *Trainspotting* (1996) Danny'ego Boyle'a powstały niemal w tym samym czasie i miały podobną siłę rażenia. Pierwszy był portretem chłopaków z paryskich przedmieść i jednocześnie analizą systemowego zaniedbania oraz przemocy wobec francuskich obywateli o imigranckich korzeniach. Zrealizowany w kolorystyce monochromatycznej, uderzał wyrazistością przekazu połączoną z finezją wizualną. Drugi z filmów był pulsującym kolorami, światłem i rytmem muzyki tanecznej, a zarazem mrocznym oraz ironicznym obrazem życia grupki narkomanów z Edynburga, z paransensacyjnym wątkiem w tle. Oba te dzieła wyrastały z hiperaktualnej wówczas fascynacji kulturą młodzieżową i do niej też wracały. Stanowiły emblemat czasów.

Być może to tylko jednostkowa perspektywa, ale obejrzone po latach produkcje te z różnym skutkiem przechodzą próbę czasu. Podczas gdy *Nienawiść* nadal zaskakuje świeżością i zachowuje krytyczną aktualność, film Boyle'a nie wykracza poza paradygmat nostalgii za „najtisisami”. Jak to się stało? Czy o ulotności niegdyś tak przecież żywiołowego odbioru fenomenu, jakim był *Trainspotting*, zdecydowała właśnie jego intensywność? Czy bolesna diagnoza społeczna Kassovitza wciąż rezonuje przede wszystkim dlatego, że współczesny świat toczą nieustannie te same choroby? Jakie znaczenie ma tu forma filmowa? Od czego zależy trwanie? *Nienawiść* jest teraźniejszością, *Trainspotting* odsyła ku przeszłości.

Przemijanie, starzenie się czy uparta (uporczywa?) trwałość to pojęcia, którymi filmy i kino, ich historia i konteksty są naznaczone na bardzo różne sposoby. To czasem procesy nieprzewidywalne, a chwilami całkiem spodziewane, jeśli przyjrzeć się mechanizmom włączania czy wyłączenia rozmaitych zjawisk z pamięci zbiorowej. W tym tomie proponujemy namysł nad wieloznacnością takich właśnie pojęć. Zebrane w nim teksty mapują trzy obszary: obiegu filmu i kina – rynkowych, instytucjonalnych oraz dotyczących wiedzy i jej kształtowania; tematów – wizualizowania starości, egzorcyzmowania przemijania, waloryzowania i monetyzowania starzenia się; biografii – (auto)kreowania postaci kluczowych dla historii kina, wzmacniania i osłabiania ich pozycji, siły oraz konfliktu dyskursów.

Starość, młodość, nietrwałość i trwałość to pojęcia względne, kino jest zaś jednym z tych mediów, w przypadku których kategorie te są szczególnie migotliwe. Każda z nich może być jednak ujmowana jako wartość.

Karolina Kosińska